



Gniazdko

Literatura jest zupełnie sama.
Darek Foks, Szosa mszczonowska

Nie można znać wszystkich,
na przykład tej pary, która opukuje nasz sufit. Faceta od kabli nie da się spotkać

bez kablowania. W dół zjechały mu policzki i harmonia,
jaką odczuwał, wsiadając z kawą do kremowego sedana, wkrótce rozplynie się przed oczami.

Nie na to są słowa.

Albo *dezertera*, tak mówi o sobie, choć odkąd skończył studia, po prostu woli siedzieć

w Londynie, stamtąd ma wiele autobusów.

Jest dziki. Co pewien czas śledzi olimpiadę. – *W mojej głowie...* – zaczyna.

Piżmaki

Nie od razu zrozumiałam ten związek: piżmaki i żeliwo.
Opowiedziała o nim B., pianistka – że ma części

przednie oraz tylne,
że się rozpędza i rozkręca.

Latem uciekała do Skrzynek,
tam – czekały na nią. Gość, którego zaprosiła, już wtedy był maklerem.

Alles

Filtr, którego używają zakochani, to *Alles*.
Podobnie widzi to Eugeniusz,

choć przeszedł
z innego zaboru. (Oddzielają nas: zony i *kwarty*, niejawne poprawki do czegoś podskórnego)

Aplikacja Planety

Pokazuje nów.

Nie można kupować ceramicznego noża. Licytować strychu. Wzburzyć się jak komar.

Lepiej już *à plat* – o tym pisali.

I co z tego.

Kiedy do tańca proszą mnie z oddali, po prostu wkładam siebie w buty. Nie wiem, ile runda potrwa.

Mazowszanka

Mazowszanka z psem
Aros potrzebuje go, by uchronić region

przed porzuceniami. Pałka Maciejaszek wydawałby
komiksy. Ciotce, która wiele komplementów rozdała nieznanym,

dali PET za trzy tygodnie. Fajnie byłoby mieć dla siebie wiatr albo słońce.
Nauta przyjęła za dużo zamówień.

Grafik okazał się maczystą, rękę kładł na tym, co próbowało być drobne.
Archiwum państwowe widzi mural z pytajnikiem:

can you dance like mussolini? Zdarzają się nielojalności.
Czekają – zmiany personalne. Zależymy od nich, ci, którzy wożą książki przez śródmieście.

Tak, J. latami był kolegą, dopiero niedawno przestawił się na sentencje,
zaczął używać słów: *replika, palmier*, i ze wszystkimi żegnać.

Nie wiem, czy tęsknię.
(Marnuje się piasek i jabłka. Warraha, a mogłyby płynąć!)

Czy będzie nam lżej, ciszej i jak w Heidelbergu? Mazowszanka potrzebuje go,
by uchronić się przed porzuceniami.